

Sygn. akt: II AKa 410/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Wojciech Kopczyński
Sędziowie	SSA Robert Kirejew (spr.) SSA Piotr Filipiak
Protokolant	Agnieszka Przewoźnik

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Małgorzaty Bednarek

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2015 r. sprawy

wnioskodawcy **D.W.**

- w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie -

na skutek apelacji pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 19 czerwca 2015 roku

sygn. akt XXI Ko 8/15

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Katowicach) na rzecz pełnomocnika wnioskodawcy D.W. – adw. I.P. – Kancelaria Adwokacka w K.kwotę 147,60 (sto czterdzieści siedem złotych sześćdziesiąt groszy), w tym 23% VAT tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym;
3. wydatkami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa 410/15

## UZASADNIENIE

D.W. w dniu 9 lutego 2015 r. skierował do Sądu Okręgowego w Katowicach wniosek o zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa odszkodowania za zatrzymanie go w dniu 7 maja 2009 r. na okres dwóch dni przez Policję w związku z postępowaniem w sprawie, w której Sąd Rejonowy w Tychach w dniu 25 września 2014 r. wydał wobec niego wyrok uniewinniający (sygn. akt VII K 349/12), prawomocny z dniem 28 listopada 2014 r. Na rozprawie przed sądem I instancji w dniu 19 czerwca 2015 r. wnioskodawca zmodyfikował swoje żądanie wskazując, że domaga się

zasądzenia zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie w wysokości równoważnej jednej miesięcznej pensji krajowej, tj. w kwocie 4.000 złotych.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 19 czerwca 2015 r., sygn. akt XXI Ko 8/15, na zasadzie art. 552 § 4 k.p.k., art. 554 § 2 k.p.k. w zw. z art. 555 k.p.k. oddalił w całości roszczenie D.W.o zasądzenie zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie w dniu 7 maja 2009 r. w sprawie Sądu Rejonowego w T.o sygn. (...) Ponadto zasądził od Skarbu Państwa wynagrodzenie na rzecz pełnomocnika wnioskodawcy wyznaczonego z urzędu, a kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa. Jako przyczynę oddalenia roszczenia sąd I instancji wskazał okoliczność, że zatrzymania wnioskodawcy nie można uznać za niewątpliwie niesłuszne oraz powołał się na skuteczne podniesienie przez prokuratora zarzutu przedawnienia na rozprawie w dniu 19 czerwca 2015 r.

Apelację od tego orzeczenia wniósł pełnomocnik wnioskodawcy zaskarżając wyrok w części dotyczącej oddalenia roszczenia wnioskodawcy i zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez przyjęcie, iż dokonane zatrzymanie D.W. miało podstawy prawne i nie sposób uznać go za niewątpliwie niesłuszne, podczas gdy właściwa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego winna prowadzić do wniosku, że takie działanie nie miało podstaw faktycznych i prawnych;
- naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia w niniejszej sprawie, a to poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 555 k.p.k. w zw. z art. 552c k.p.k.;
- naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało wpływ na treść orzeczenia, a to art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poprzez nie wynagrodzenie wnioskodawcy szkody wyrządzonej mu poprzez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej, podczas gdy przedmiotowy przepis zobowiązuje Państwo do wynagrodzenia szkody wyrządzonej działaniem funkcjonariuszy organów państwowych.

Wskazując na te podstawy pełnomocnik wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie w całości roszczenia wnioskodawcy – zasądzenie zadośćuczynienia, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie była zasadna i nie została uwzględniona.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu niewłaściwego zastosowania przepisu art. 555 k.p.k., a co za tym idzie nieprawidłowego, zdaniem apelującego, uznania przez sąd I instancji, że doszło do skutecznego podniesienia zarzutu przedawnienia. Przyjęcie bowiem, że w tej sprawie może zostać uwzględniony zarzut przedawnienia czyni zbędnym roztrząsanie kwestii merytorycznych, w tym zasadności powołania się przez sąd I instancji na brak niewątpliwie niesłuszności zatrzymania.

Sąd odwoławczy nie mógł pominąć okoliczności, że w dniu 1 lipca 2015 roku, a więc już po wydaniu wyroku przez sąd I instancji, nastąpiła istotna zmiana normatywna w odniesieniu do przedawnienia roszczeń wynikających z nieuprawnionego zatrzymania w toku postępowania karnego. Zgodnie z przepisem art. 555 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 r. roszczenia przewidziane w rozdziale 58 k.p.k. związane z zatrzymaniem przedawniały się po upływie roku od daty zwolnienia osoby zatrzymanej. Od 1 lipca 2015 r., czyli od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1247 z późn. zm.), w myśl znowelizowanego brzmienia przepisu art. 555 k.p.k. takie roszczenia przedawniają się po upływie 3 lat od daty uprawomocnienia się orzeczenia dającego podstawę do odszkodowania i zadośćuczynienia, a w wypadku określonym w art. 552b k.p.k., tj. gdy doszło do niewątpliwie niesłusznego zatrzymania w związku z postępowaniem karnym osoby innej niż oskarżony – po upływie 3 lat od daty zwolnienia.

Odnosząc te unormowania do rozpatrywanej sprawy należy stwierdzić, że według przepisu art. 555 k.p.k. w brzmieniu sprzed 1 lipca 2015 r., roszczenie D. Winklera będące przedmiotem tej sprawy przedawniło się z dniem 9 maja 2010 roku, co też stwierdził Sąd Okręgowy orzekający w I instancji. Z kolei w myśl przepisu art. 555 k.p.k. obowiązującego począwszy od dnia 1 lipca 2015 r., przedawnienie to następowaloby dopiero z dniem 28 listopada 2017 r., a zatem należałoby uznać, że wnioskodawca złożył swój wniosek przed upływem terminu przedawnienia roszczenia.

Rozstrzygnięcia przedstawionej kolizji obowiązujących w różnym czasie norm z art. 555 k.p.k. nie ułatwiają przepisy intertemporalne cytowanej ustawy z dnia 27 września 2013 r. Bezpośrednio kwestii wydłużenia terminu przedawnienia roszczeń z rozdziału 58 k.p.k. dotyczą przepisy art. 40 ust. 1 i 2 tej ustawy nowelizacyjnej, które stanowią, że przedawnienie następuje nie wcześniej niż po upływie 3 lat od dnia wejścia w życie tejże ustawy, ale dotyczy to jedynie przypadków, gdy orzeczenie dające podstawę do odszkodowania i zadośćuczynienia wydane zostało przed dniem wejścia w życie nowelizacji, jednak nie wcześniej niż 3 lata przed dniem 1 lipca 2015 r. i na podstawie przepisów dotychczasowych roszczenie o odszkodowanie i zadośćuczynienie nie mogło być dochodzone w postępowaniu karnym lub cywilnym. Przepisy art. 40 ust. 1 i 2 powoływanej ustawy z dnia 27 września 2013 r. nie mają zatem zastosowania do sprawy D.W., który mógł dochodzić swych roszczeń przed dniem 1 lipca 2015 r., czego przykładem jest rozpatrywana sprawa. Żaden z innych przepisów ustawy nowelizacyjnej nie reguluje wprost, jak winien postąpić sąd orzekający po 1 lipca 2015 r. w sytuacji, w której w myśl przepisów obowiązujących poprzednio termin przedawnienia roszczenia już w całości upłynął przed dniem 1 lipca 2015 r., a według brzmienia ustawy znówelizowanej upływ terminu przedawnienia jeszcze nie nastąpił. Rozwiązanie tego problemu wymaga więc bardziej szczegółowych rozważań prawnych.

Powszechnie akceptowaną regułą intertemporalną jest zasada „chwytania spraw w locie” przez zmiany procedury. Za wyraz tej zasady może być uznany ogólny przepis art. 27 ustawy nowelizacyjnej z dnia 27 września 2013 r. stanowiący, że przepisy w brzmieniu nadanym tą ustawą stosuje się do spraw wszczętych przed dniem jej wejścia w życie, o ile dalsze przepisy nie stanowią inaczej. Jednakże reguła ta odnosi się bez wątpienia właśnie do zmiany unormowań proceduralnych, na co wskazuje sformułowanie „stosuje się do spraw”, gdyż to przepisy o charakterze procesowym mają za swój przedmiot regulowanie przebiegu spraw sądowych (czyli „stosuje się je do spraw”), w odróżnieniu od przepisów o charakterze materialnoprawnym normujących nie bieg spraw, a materię rozpatrywaną w poszczególnych sprawach.

W doktrynie i orzecznictwie nie ulega wątpliwości, że termin przedawnienia roszczeń, o którym mowa w art. 555 k.p.k. w brzmieniu obecnym, jak i sprzed 1 lipca 2015 r., należy do instytucji prawa cywilnego i jest terminem o charakterze materialnoprawnym (patrz np.: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, pod red. Andrzeja Sakowicza, C.H. Beck 2015, teza 3 do art. 555; W. Jasiński w: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, pod red. Jerzego Skorupki, C.H. Beck 2015, teza 4 do art. 555, str.1322; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: Kodeks postępowania karnego. Tom III. Komentarz do art.468-682, C.H. Beck 2012, str. 498-500; T. H. Grzegorzczak: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Zakamycze 2008, teza 4 do art. 555; B. Kordasiewicz w: System Prawa Prywatnego, tom 2 Prawo cywilne – część ogólna, pod red. Z. Radwańskiego, C.H. Beck 2008, rozdz. IX, § 44, str. 565 i nast.; T. Pałdyna: Przedawnienie w polskim prawie cywilnym, LexisNexis 2009, str. 115-117; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 1997 r., sygn. akt I KZP 38/96, OSNKW z 1997 r., z. 3-4, poz. 18; post. SN z dnia 15 lutego 2001 r., sygn. akt III KKN 595/00, LEX nr 51949). Do przedawnienia określonego w art. 555 k.p.k. stosuje się więc przepisy art. 117-125 Kodeksu cywilnego określające m.in. kwestie dotyczące rozpoczęcia, biegu, zawieszenia, przerwania i skutków upływu terminu przedawnienia. Oczywiście jest, że jeśli nie doszło do jego wstrzymania, przerwania, czy unicestwienia na skutek np. wygaśnięcia roszczenia, bieg terminu przedawnienia kończy się z jego upływem (T. Pałdyna, op. cit. str. 204-205). Zgodnie natomiast z przepisami art. 117 § 2 k.c. i art. 5 k.c. skutkiem upływu terminu przedawnienia nie jest wygaśnięcie roszczenia, a jego przekształcenie w zobowiązanie naturalne, od spełnienia którego można uchylić się podnosząc zarzut przedawnienia, przy czym ocenie sądowej podlega kwestia, czy podniesienie tego zarzutu nie było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Przepisy prawa cywilnego nie przewidują natomiast przypadków ponownego „ożywienia” i dalszego biegu terminu przedawnienia roszczenia po jego całkowitym upływie.

Ponieważ przedawnienie ma charakter materialnoprawny, w przypadkach zmian normatywnych w przeszłości nie stosowano do tej instytucji reguły „chwywania w locie” przez przepisy zmienione. Dotyczyło to w równej mierze karnoprawnego terminu przedawnienia karalności, w odniesieniu do którego przy nowelizacjach ustanawiano intertemporalną regułę, że w sprawach będących w toku stosuje się nowe przepisy o przedawnieniu, chyba że termin przedawnienia upłynął przed dniem wejścia w życie noweli. Taką regulację przejściową zawierał przepis art. 15 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 554, z późn. zm.), art. 2 ustawy z dnia 3 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny (Dz. U. Nr 132, poz. 1109), czy w odniesieniu do przedawnienia przestępstw skarbowych – art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 178, poz. 1479). Zasada ta znajdowała swoje odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego także w przypadku, gdy brak było stosownych przepisów intertemporalnych – jak w odniesieniu do przedawnienia zbrodni komunistycznych po wejściu w życie ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (j.t. Dz. U. z 2014 r., poz. 1075 ze zm.) – patrz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r. (sygn. I KZP 5/10, OSNKW z 2010 r., z. 7 poz. 55), czy wyrok SN z dnia 3 lutego 2011 r. (sygn. V KK 4/11, Biul. P.K. 2011/3/10), w którym stwierdzono wprost, że zmiana okresów przedawnienia przestępstw uznanych za zbrodnie komunistyczne nie uchyliła skutków przedawnienia, które już nastąpiło. Okres przedawnienia, który już upłynął nie może bowiem odżyć na skutek zmiany przepisów – wprowadzonej już po jego zakończeniu.

Do ustawowej zmiany cywilnoprawnego terminu przedawnienia roszczeń odnosi się przepis art. XXXV ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 94 z późn. zm.) stanowiący, że nowe przepisy o terminach przedawnienia roszczeń, z pewnymi, określonymi ograniczeniami, stosuje się do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie nowego Kodeksu cywilnego – ale tylko do takich, które w tym dniu nie uległy jeszcze przedawnieniu według przepisów dotychczasowych. Z kolei na kanwie art. XIII Przepisów wprowadzających kodeks cywilny, w myśl którego z chwilą wejścia w życie kodeksu cywilnego z 1964 r. terminy zawite ulegały przekształceniu w terminy przedawnienia, Sąd Najwyższy wyrażał stanowczy pogląd, że przekształceniu mogły ulec tylko te terminy zawite, które jeszcze nie upłynęły (np. wyrok z dnia 10 stycznia 2001 r., sygn. I CKN 988/00, Lex nr 171258). Przy zmianie terminów przedawnienia roszczeń ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, wydłużającą okres przedawnienia niektórych roszczeń wynikających z deliktów, art. 2 ustawy nowelizującej zawierał normę intertemporalną nakazującą stosowanie nowych przepisów do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie noweli, o ile według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nie były przedawnione.

Przedstawione rozwiązania intertemporalne z przeszłości oraz poglądy wyrażane w orzecznictwie pozwalają na stwierdzenie, że w przypadku zmian normatywnych dotyczących materialnoprawnych terminów przedawnienia jako regułę przyjmowano stosowanie nowych terminów przedawnienia z dniem wejścia w życie nowelizacji, chyba że według przepisów dotychczasowych termin przedawnienia już upłynął.

Przyjęciu odmiennej koncepcji w związku z nowelizacją k.p.k., która weszła w życie z dniem 1 lipca 2015 r. i uznaniu, że wydłużony termin przedawnienia z art. 555 k.p.k. należy stosować także do roszczeń, które na podstawie wcześniej obowiązujących przepisów przedawniły się przed dniem 1 lipca 2015 r. sprzeciwiają się także argumenty natury celowościowej. Przede wszystkim na uwadze mieć należy wzgląd na pewność prawa i ochronę zaufania do porządku prawnego, co stanowi jeden z elementów teleologicznego uzasadnienia instytucji przedawnienia (patrz B. Kordasiewicz w: System Prawa Prywatnego jw., str. 575-579). Po upływie przewidzianego przepisami prawa terminu przedawnienia podmioty ewentualnie zobowiązane mogą bowiem słusznie liczyć na skuteczność zarzutu przedawnienia nie obawiając się, że jakieś zmiany normatywne w przyszłości pozbawią je prawa do podniesienia tego zarzutu.

Nadto przyjęcie rozwiązania, że nowy termin przedawnienia z art. 555 k.p.k. „chwytą w locie” wszystkie sprawy bez względu na to, czy wcześniej obowiązujący termin przedawnienia już upłynął, prowadzi do sytuacji trudnych do zaakceptowania ze względu na ogólnie pojętą sprawiedliwość i równość szans procesowych podmiotów znajdujących się w podobnej sytuacji prawnej. Premiowane byłyby bowiem przy tej koncepcji osoby bardziej opieszale w

dochodzeniu swych praw, które tak jak wnioskodawca D.W. złożyły wnioski o odszkodowanie po dłuższym czasie od upływu poprzednio obowiązującego terminu przedawnienia, przez co ich sprawy nie zakończyły się prawomocnym rozstrzygnięciem przed dniem 1 lipca 2015 r., natomiast podmioty, które wystąpiłyby z wnioskiem wcześniej (choć też po upływie rocznego terminu przedawnienia) i ich sprawy zdążyłyby zostać rozpoznane prawomocnie przed dniem 1 lipca 2015 r., znalazłyby się w znacznie gorszej sytuacji prawnej.

Przedstawione rozważania wskazują, że argumenty natury systemowej, historycznej oraz celowościowej uzasadniają stwierdzenie, iż do przedawnienia roszczeń związanych z zatrzymaniem, o których mowa w rozdziale 58 Kodeksu postępowania karnego, stosuje się trzyletni termin przedawnienia z art. 555 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 r., o ile przed tym dniem nie upłynął termin przedawnienia roszczeń na podstawie przepisów obowiązujących poprzednio.

Powracając do przepisów przejściowych powołanej wyżej ustawy z dnia 27 września 2013 r. w odniesieniu do realiów rozpatrywanej sprawy należy dodatkowo stwierdzić, że przed dniem 1 lipca 2015 r. prokurator, który był wówczas z całą pewnością podmiotem do tego uprawnionym, podniósł na rozprawie zarzut przedawnienia roszczenia. W myśl art. 28 powołanej ustawy czynności procesowe dokonane przed dniem jej wejścia w życie są skuteczne, jeżeli dokonano ich z zachowaniem przepisów dotychczasowych. Ponieważ przepis ten nie różnicuje czynności dowodowych stron oraz sądu, to także na podstawie tego przepisu należy przyjąć, że prokurator na rozprawie w dniu 19 czerwca 2015 r. mógł skutecznie powołać się na zarzut przedawnienia.

Sąd I instancji dokonał niezbędnej oceny podniesienia w niniejszej sprawie zarzutu przedawnienia przez pryzmat przesłanek określonych w art. 5 k.c. i stwierdził, że powołanie się na przedawnienie nie pozostawało w sprzeczności z tym przepisem i nie naruszało zasad współżycia społecznego. Należy zgodzić się z tą oceną, gdyż w rozpatrywanej sprawie nie wystąpiły po stronie wnioskodawcy żadne okoliczności wymieniane w orzecznictwie (np. w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2014 r., sygn. V KK 194/14, Prok. i Pr.-wkł. 2015/3/25), takie jak długotrwała obłożna choroba, choroba psychiczna, ubezwłasnowolnienie, długotrwały pobyt za granicą, itp., które w jakimś stopniu usprawiedliwiłyby wystąpienie z wnioskiem kilka lat po upływie rocznego terminu przedawnienia. Termin ten, obowiązujący na podstawie przepisu art. 555 k.p.k. w brzmieniu sprzed 1 lipca 2015 r., odnośnie do roszczeń związanych z zatrzymaniem rozpoczął bieg od dnia zwolnienia z zatrzymania bez względu na to, czy wnioskodawca występował w sprawie jako oskarżony. Odmienne twierdzenia pełnomocnika wnioskodawcy zawarte w apelacji, jakoby roczny termin należało w tym wypadku liczyć od zakończenia sprawy, w której doszło do zatrzymania, nie znajdują potwierdzenia w przepisach prawa.

Nie można także podzielić twierdzeń apelującego o sprzeczności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej nie wynagrodzenia wnioskodawcy szkody związanej z bezprawnym działaniem organów władzy publicznej. Kwestia zgodności z Konstytucją rocznego terminu przedawnienia ujętego w art. 555 k.p.k. w brzmieniu sprzed 1 lipca 2015 r. była już przedmiotem badania Trybunału Konstytucyjnego, który w wyroku z dnia 11 października 2012 r. (sygn. SK 18/10, OTK-A 2012/9/105) stwierdził, że przepis ten w zakresie, w jakim wprowadza roczny okres przedawnienia, jest zgodny z art. 41. ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Z kolei postępowanie z wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich o zbadanie zgodności tego samego przepisu k.p.k. z art. 77 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 oraz art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji, na które powołuje się apelujący w środku odwoławczym, zostało umorzone postanowieniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 lipca 2015 r. (sygn. K 32/13) z uwagi na utratę mocy obowiązującej zakwestionowanego aktu normatywnego. Trybunał przypomniał przy tym, że termin przedawnienia określony w art. 555 k.p.k., w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 r., był już oceniany w wyroku TK o sygn. SK 18/10 i Trybunał orzekł wówczas, że roczny termin przedawnienia miał charakter proporcjonalny, nie był nadmiernie uciążliwy dla poszkodowanych oraz nie naruszał istoty prawa do odszkodowania.

Z wszystkich przedstawionych względów sąd odwoławczy uznał podniesione w apelacji zarzuty naruszenia przez sąd meriti przepisu art. 555 k.p.k. oraz przepisów Konstytucji R.P. za bezzasadne i stwierdził, że sąd I instancji prawidłowo przyjął, iż skutecznie został podniesiony w tej sprawie zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego

przez wnioskodawcę. Taka konstatacja, jak już wspomniano, czyni zbędnym odnoszenie się do pierwszego z zarzutów ujętych w środku odwoławczym dotyczącego trafności uznania, że zatrzymanie D.W. nie było oczywiście niesłuszne.

Sąd odwoławczy stwierdził więc, że rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w Katowicach o oddaleniu w całości roszczenia wnioskodawcy było zasadne, wobec czego zaskarżony wyrok utrzymano w mocy obciążając Skarb Państwa wydatkami postępowania odwoławczego.